

Niekoniecznie O Mezczyźnie

Hey

'Nóżka na nóżkę' tak go zwa
Guziczek przy szyjce powietrze kradnie
Widelcami dwoma rybkę je
Lecz dłubie w nosie i o ścianę to
Na zawołanko z jego ust
Kłamstewka parami biegną w świat
Fizyczność jego żalosna jest
A w główce równie nieciekawie
Nie mogę uciec od niego nie
Bo ramionami zszyli nas
Kilka narządów wspólnych jest
Nawet nie mogę mu życzyć źle
Dlatego by nie widzieć go wczoraj wykłułam oczy swe
I by jego oddech nie drażnił mnie
W nosie noszę watę
Nie lubię go...